Ner 32. ROK 1844. PIĄTEK 9 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 1,"' 303	— 14. 6	0,"' 49	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	Śnieg
8	2	26 10, 366	— 0. 6	1, 41	PPł. Wschodni średni	Pochmurno	
	10	11, 882	— 0. 5	1, 79	Pł. Zachodni mocny	Chmurno	Śnieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Dziś z rana o godzinie 9 thermometr okazywał tylko 2 stopnie zimna, — w południe zaś 9½ stopni ciepła. — Słońce od godziny 11 ciągle dogrzewało, — niwecząc wszystkie przepowiednie groźnej zimy tak zatrważającej klassę ubogą mieszkańców. —

Poczta dzisiejsza pruska, do chwili oddania Gazety pod prassę nienadciągnęła.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa 4 Lutego.* —

JO. xiążę Namiestnik, dla przyspieszenia wydawania paszportów czasowych na wyjazd za granicę i do cesarstwa, reskryptem z dnia 3/15 Stycznia r. b. postanowić raczył: 1) ażeby życzący sobie mieć takiego rodzaju paszporta udawali się z prośbą na stęplu 45 kop. sr., a na imię JW. Warszawskiego wojennego gubernatora pisaną, do bezpośredniéj swéj władzy; to jest: po wsiach do wójtów gmin, zaś w miastach, do burmistrzów i prezydentów, wyrażając w takowych prośbach: dokąd, z kim, w jakim interessie, na ile przejazdów granicy i na jak długo życzą mieć paszport; dołączając zarazem potrzebną ilość pieniędzy, na papier stęplowy i koszta pocztowe. Wyjęci z tego są urzędnicy, duchowni i mieszkańcy m. Warszawy, którzy otrzymywać będą paszporta według dotąd istniejącego porządku. 2) Ażeby wójci gmin, burmistrze i prezydenci miast, odebrawszy tego rodzaju prośby, przesyłali je jak najśpieszniéj naczelnikom powiatowym, wraz z świadectwem na stęplowym papierze 7½ kop. sr. o niezachodzącéj żadnéj przeszkodzie do wyjazdu proszącego i osób z nim w podróż udających się. 3) Ażeby naczelnicy powiatowi, sprawdziwszy przesłane im przez prezydentów, burmistrzów i wójtów gmin świadectwa, potwierdzali podpisami swemi rzetelność zebranych wiadomości, a następnie przedstawiali je, wraz z otrzymanemi prośbami, cywilnym gubernatorom do ostatecznego poświadczenia na tychże samych świadectwach i dla odesłania takowych dokąd należy. 4) Ażeby, przy przesyłaniu wymienionych próśb i świadectw, nie robić osobnych przedstawień; w końcu 5) Ażeby udzielone paszporta przesyłane były dla wręczenia ich komu należy, nie rządom gubernialnym, ale bezpośrednio władzy téj, do któréj podaną była prośba o paszport, rozumie się z wyjątkiem tych, które wydanemi będą osobom, do Wydziału Paszportowego kancellaryi JO. xięcia Namiestnika, z dowodami ich tożsamości, zgłaszającym się. Jenerał lejtant, senator Pisarew.—Naczelnik Wydziału, Kruze.

— *Z Petersburga.* —

Dnia 8 Stycznia w południe odbyła się w obec N. Cesarza na placach: Pałacowym i admiralicyjnym, parada wszystkich wojsk korpusu gwardyi, rozłożonych w Petersburgu i okolicach. — Przez rozkaz dzienny Cesarski, z d. 6 Stycznia, liczący się w artyleryi jenerał major baron Kosiński, mianowany członkiem oddziału artyleryi wojenno-naukowego komitetu. — Dyrekcya szkół gubernii Mińskiéj ogłasza, że z najwyższego zezwolenia, stósownie do decyzyi wyższéj władzy szkolnéj, w mieście Mińsku, w miejsce zniesionych prywatnych pensyj przy klasztorach żeńskich rzymsko-katolickich, założoną będzie kosztem rządu świecka szkoła, dla początkowego kształcenia panien. Wykładana w niéj będzie: nauka reli-

gii, oraz czytania i pisania: po rossyjsku i po polsku, arytmetyka i roboty ręczne.

— *Paryż 26 Stycznia.* —

W dalszych rozprawach na wczorajszém posiedzeniu izby dep. mówił pan Martin du Nort, p. Isambert i jeszcze raz przemówił w krótkości p. Villemain. Poczem wszystkie zaproponowane dodatki cofnięte zostały, i paragraf dotyczący publicznego wychowania w całości przyjęty został bardzo znaczną większością głosów.

Armia utraciła znowu jednego z swych sławnych wojowników. Marszałek Drouet hrabia d'Erlon, par Francyi, umarł wczoraj rano, dożywszy 79 roku swego życia.

P. Brunet, jako jeneralny konsul rzeczypospolitéj Teksańskiéj, otrzymał w Paryżu *exequatur* królewskie.

Nowo mianowany ajent finansowy rządu hiszpańskiego p. Ferrer, podał tu do wiadomości publicznéj, że rząd hiszpański zajmuje się polepszeniem swego stanu, i zarazem przy moralnym i materyalnym porządku kraju ustanowieniem nowego rozdziału podatków, przez co postawi się w stanie użycia części dochodów na korzyść wszelkich swych wierzycieli. Rząd uznaje ich wszystkich za równo.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych przystąpiono do rozpraw nad paragrafami 8, 9 i ostatnim. Prezes odczytał paragraf 8 dotyczący małżeństwa xcia Joinville, który bez żadnych rozpraw przyjęty został. Przy paragrafie 9., mówiącym o Algierze, p. Beaumont oświadczył, że uwagi, jakie ma do uczynienia, odkłada do rozpraw nad budżetem Algieru. Paragraf ten został także bez rozpraw przyjęty.

Gdy przyszła koléj na 10ty, to jest ostatni paragraf adresu, p. St. Marc Girardin redaktor adresu, zabrał głos na poparcie tego paragrafu, który brzmi: »Tak jest N. Panie, rodzina W. K. Mości jest prawdziwie narodowa. Związek między Francyą i W. K. Mością jest nierozłączny. Przysięga W. K. M. i nasza zjednoczenie to utwierdziły. Prawa dynastyi W. K.M. zostają pod niewzruszoną rękojmią niezawisłości i rzetelności narodu. Prawa dynastyi W. K. Mości ugruntowane są na niestartéj podstawie najwyższéj władzy narodowéj. Sumienie publiczne potępia kary-godne manifestacye; nasza zmiana lipcowa, karząc wiarołomstwo u nas, świętość przysięgi uświęciła. »Pan Bechard zabrał głos przeciw temu paragrafowi i zaklinał izbę, aby się nie dała uwodzić, przypomina najgorsze epoki rewolucyi. Wspomniał, że w procesie p. Defontaine prawo nadwerężone zostało przez ogłoszenie tajnego requisitorium. Minister sprawiedliwości bronił swego prawa ogłoszenia takiego aktu. Pan Odillon Barrot oświadczył, że to jest bez przykładu. Przy odejściu poczty p. Berryer wszedł na mównicę.

W *Journal des Debats* czytamy: W téj chwili można widzieć w Paryżu psychologiczne zjawisko bardzo zadziwiające. Jeden wieśniak w Tarn, który bez żadnéj innéj pomocy, tylko przy cudownym instynkcie i niezłomnéj woli, przy szczególnéj zdolności i żywym pomyśle: przedsięwziął bez żadnéj poprzedzającéj nauki robotę zegaru na podobieństwo sławnego zegaru w Strasburgu, niedawno wyreperowanego przez p. Schwilgue z podziwieniem publiczności, która nie miała żadnéj nadziei widzenia w ruchu tego cudu średnich wieków. Nasz wieśniak nazwiskiem Sieurac zajmował się swem dziełem przez kilka lat z tą stałością, któréj nie zraża ani czas, ani poświęcenie; ani żadne niepowodzenie, i nakoniec dopiął swego celu, zadziwiającego znawców i artystów swą prostotą mechanizmu, który wprawia w ruch mnóstwo narzędzi, który wskazuje godziny na głównych punktach kuli ziemskiéj, porusza czterech ewangelistów i 12 apostołów, przychodzących uderzać w dzwon kwadransowy i godzinowy: daléj kogut pieje o 12 w południe, w chwili gdy św. Piotr zaparł się swego mistrza. Zegar p. Sieurac wystawiony na bulwarze Bonne-Nouvelle zwidzany jest z ciekawością przez artystów i wszystkich ciekawych.

— *Dnia 25 Stycznia.* —

Gazette du Midi opowiada następne zdarzenie. Dyliżans z Arles do Marsylii był w drodze; między podróżnemi był jeden mówiący dobrze po francuzku, ale z akcentem angielskim. Rozmowa toczyła się w sposobie przyzwoitym o ogólnych przedmiotach, kiedy jakiś jegomość gorliwy jak widać zwolennik doktryn ministeryalnych, przerywając, rzekł do cudzoziemca: pan zapewne Anglik?—Tak jest.—I cóż, kiedyż przecie *powiesicie swego O'Connella?* — Nieznajomy, rzuciwszy okiem pogardy na pytającego, wyjął paszport i dał mu do przeczytania W paszporcie stało: *John O'Connell. syn Daniela O'Connell.* Trudno oddać spółczucie podróżnych i pomięszanie niefortunnego autora pytania. P. John O'Connell wysiadł w Marsyli w hotelu Wschodnim.

— *Londyn 26 Stycznia.* —

Czynności sądu dublińskiego w sprawie O Connella mają bardzo powolny i utrudzający postęp. Swiadkami przeciwko oskarżonym są sami urzędnicy magistralni i policyjni. Zeznania ich zasadzają się w samych wyjątkach z mów lub też całych mowach mianych przez agitatora na zgromadzeniach repealskich, które ciż świadkowie w sądzie odczytują, a które w akcie oskarżenia przypisane są oskarżonym. D. 24go skończyło się słuchanie świadków obciążających. Przyszłą pocztą otrzymamy zapewne mowę O'Connella, który sam postanowił się bronić. Po téj obronie słuchani znowu będą świadkowie ze strony oskarżonych, których podano aż 400. Tak tedy proces ten niezmiernie się długo pociągnie.

W Anglii zajmują się teraz planem; aby przy ujściu Tamizy i w innych punktach, gdzie brzegi nie są dogodne do zakładania budowli fortyfikacyjnych lub niewłaściwe do obrony przeciwko nieprzyjacielskiéj napaści, urządzić

na żelaznych filarach żelazne wyspy z bateryami dział.

Lord Wharncliffe, prezes rady tajnéj, ma być mianowany hrabią.

Według korrespondencyi dziennika *Standard*, król hanowerski ma zamiar udać się do Berlina z odwiedzinami krola pruskiego i tam przez kilka tygodni zabawi. Nie ma pewności, czy król opuściwszy stolicę pruską, uda się wprost do Anglii, gdzie nastąpić mają niektóre układy wymagające dłuższego jego pobytu. Wtym celu jeden z adjutantów króla, przybędzie wkrótce do Londynu dla uskutecznienia kilku zmian w apartamentach zajmowanych przez króla w pałacu St. James.

Zdaje się potwierdzać, że król Francuzów ma zamiar odwidzić naszą uwielbianą królowę. Te odwiedziny nie będą miały miejsca w Brighton, jak z początku mówiono, ale na dworze londyńskim. W tym zapewne widoku apartamenta w pałacu St. James zostały już przerobione i teraz są przyozdabiane.

Lord Brougham, który w powrocie z Cannes zatrzymał się w Paryżu, dla złożenia swego uszanowania królowi Filipowi, miał zaszczyt objadować z rodziną królewską. *Court Journal* donosząc tę wiadomość, dodaje, że król dał lordowi Brougham pyszny podarunek, to jest rzadkiéj piękności kobierzec wartujący 2000 f. st.

— *Madryt* 12 *Stycznia.* —

Wybory na prowincyi wypadają dla progresstów pomyślniej niż się spodziewano. Dziś spodziewany tu jest jenerał Prim; jakkolwiek należy on do moderadów, nie pochwala jednak postępowania rządu.

Z Perpignan piszą pod d. 12 b. m., że Ametler podał do rządu francuzkiego prośbę, aby mu wolno było mieszkać w departamencie du Gard. Dyliżans z Figueras był dnia 11 napełniony oficerami różnych stopni, którzy woleli schronić się do Francyi, aniżeli poddać się dwuznacznéj łagodności ministerstwa Gonzaleza Bravo.

Wczoraj wieczór wszyscy urzędnicy intendentury pałacu królewskiego otrzymali wezwanie, aby pozostali u siebie, co znaczy, że są oddaleni. Mówią, że wszystkie osoby dworu królowéj zostaną zmienione, aż do ludzi nawet stajennych. Urzędnicy dworu, byli to powiększéj części wyboru panów Arguellesa i Olozagi.

— *Dnia* 14 *Stycznia.* —

Olozaga przesłał do dz. *Eco del Comercio* list, w którym dziękuje progresistom za obranie go deputowanym, i oświadcza, iż wyjechał z kraju jedynie za namową swych przyjaciół, którzy mniemali, iż życie jego jest zagrożone; ale gotów jest teraz stawić się na każde wezwanie i usprawiedliwi się przed sądem.

Z Paryża 22 *Stycznia.* W tych dniach królowa Krystyna otrzymała wielkie zadosyć uczynienie z Barcelony, hołd, który przez to podwójne ma znaczenie, że Barcelona we Wrześniu 1840 r. nie tylko była widownią ale i główném narzędziem upadku byłéj rejentki. W municypalności barcelońskiéj podany był wniosek, aby przesłać adres z powinszowaniem królowéj Krystynie i prosić ją, iżby w powrocie do Madrytu zaszczyciła swą bytnością Barcelonę. Ten wniosek znalazł bardzo dobre w Barcelonie przyjęcie, odłożono go jednak z powodu wydanego przez gabinet Gonzalesa Bravo prawa municypalnego, które zcieśnia attrybucye władz municypalnych, niedozwalającim mięszania się do interessów politycznych. Cofnięcie przeto tego wniosku było pewną demonstracyą przeciw rzeczonemu prawu. Ale myśl tę przyswoiła sobie prowincyonalna deputacya Barcelony i przywiodła ją do skutku, uchwalając do królowéj Krystyny adress w treści wniosku municypalności.

Aby zresztą téj manifestacyi nie nadawać przesadzonego znaczenia, wiedzieć trzeba, że po poddaniu się Barcelony i wkroczeniu wojska jenerała Sanz, tak prowincyonalna junta, jak i municypalność zamiast przez wybory, przez postanowienia jenerałnego kapitana w zupełności odnowione zostały, i że mianowani wówczas członkowie owych władz dotąd w urzędach pozostali.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 *do dnia* 9 *Lutego.*

Bernard Franciszek, Srednicki Jan ob., z Polski, Wiśniewski Adam ob., Kosinska ob., Kriegshaber ob. Gedroic Julian xiążę, Bogusz Michał, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Piasecki Wojciech, Neff Karol, Leseneff Emilia ob., do Polski; — Krasinska Symeona, Kresztits Mikołaj, do Galicyi — Bogusz Michał, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 632.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO *Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na zasadzie zapadłego w dniu dzisiejszym w ślad art. 17 statutu organicznego Senatu rozporządzenia, sekretarz Jlny ogłasza niniejszym konkurs na posadę pisarza przy rzezalni głównéj po niegdy Felixie Sapalskim zawakowaną, do któréj pensya w kwocie zł. 1600 rocznie jest oznaczoną, obok obowiązku złożenia kaucyi w kwocie zł. 600.

Mający chęć ubiegania się o takową posadę, zechcą podania swe w téj mierze na stemplu ceny zł. 2 do Senatu stylizowane, na ręce sekretarza Jlnego Senatu, przy załączeniu dowodów kwalifikacyi najdaléj w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem tego terminu konkurs obecny zamkniętym zostanie.

Kraków d. 5 Lutego 1844 r.

(1r.) MAIEWSKI.

MY PREZES I SENATOROWIE.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał wydał następujący wyrok:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publicznéj Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i J. Okręgu dnia dwudziestego Stycznia 1844 r. o godzinie 3 po południu.

Wydział III.

Obecni:
Miętuszewski Sędzia Prezydujący
Kopyciński }
Krzyżanowski } Sędziowie
Syktowski Pisarz -
(podpisano) *Miętuszewski Syktowski.*

W skutek prośby przez A. J. Kwiatkowskiego kupca i obywatela Miasta Krakowa w dniu 20 Stycznia r. b. 1844 do N. 414 Dzien. Tryb. o ogłoszenie upadłości handlu Lazara Müntzera wniesionéj, Trybunał zważywszy, że A. J. Kwiatkowski protestem dnia 19 Stycznia 1844 r. przez notaryusza Placer spisanym dowodzi, że Lazar Müntzer wypłaty wexlu na summę talarów 199 i sr. gr. 7½ w monecie *courant* pruskiéj, w Frankfurcie dnia 9 Lipca 1843 na rzecz Henryka Golle wystawionego, i przez tegoż pod dniem 13 Stycznia r. b. na rzecz A. J. Kwiatkowskiego girowanego, którego termin wypłaty w pierwszą środę po Nowym Roku 1844 upłynął odmówił. Zważywszy; że stósownie de Art. I. Kod. Hand. księgi III. każdy handel prowadzący a płacić ustający, za upadłego w handlu uważanym być winien, przeto Trybunał na zasadzie Art. 1, 5, 13 i następnych Kod. Hand. księgi III. handel pod firmą Lazara Müntzer na Kazimierzu przy Krakowie będący, za upadły ogłasza, termin upadłości téj z dniem dzisiejszym oznacza, a następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu II. W. M. Krakowa o przyłożenie niezwłocznie pieczęci, na majątku upadłego handlu Lazara Müntzera, zaś Dyrekcyą Policyi o dodanie straży temuż upadłemu, na kommissarza upadłości z grona swego sędziego Kopycińskiego, a na kuratorów pp. Starzyckiego adwokata i Alojzego Schwartza kupca i obywatela M. Krakowa wyznacza. Wpis ceny złp: 15 ustanawia który w biórze pisarza Wydziału III. przez żądającego upadłości złożonym być ma.

Osądzono w I. Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.
(podpisano) *Miętuszewski, Syktowski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszem komornikom i t. d.
(podpisano) *Miętuszewski, Syktowski,*

Zgodność niniejszego odpisu z wyrokiem oryginalnym zaświadcza. Pisarz Trybunału W. M. Krakowa i J. Okręgu *Syktowski.* (2r.)

Nro. 398.
TRYBUNAŁ.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów Jana Łazińskiego, lub prawa ich mających, do massy tegoż Łazińskiego z kwoty zł. 114 gr. 24 w obligach hypotecznych, tudzież zł. 10 w gotowiźnie składającéj się, aby z prawami swemi w przeciągu 3 miesięcy do Trybunału zgłosili się, przy złożeniu stósownych dowodów pod rygorem przyznania takowéj jako opuszczonéj skarbowi publicznemu.

Kraków d. 27 Stycznia 1844 r.
Sędzia Prezydujący
Miętuszewski.
(1r.) *Lasocki* Sekr.

Nro 7186.
TRYBUNAŁ.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mogących mieć prawo do massy Joanny Polcerowéj z gotowizny w kwocie zł. 9 gr. 7 i skryptów na zł. 50 składający się, aby po odbiór téjże z stósownemi dowodami w zakresie 3 miesięcy do Trybunału zgłosili się, pod rygorem przyznania rzeczonéj massy na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 30 Grudnia 1843 r.
Sędzia Prezydujący
Miętuszewski.
(1r.) *Lasocki* Sek.

Nro 371.
TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do kwoty złp. 40 tytułem kaucyi przez Jacka Kaweckiego w roku 1834 do sporu z Pawłem Stanowskim do depozytu sądowego złożonéj, aby po odbiór téjże z stósownemi dowodami w terminie miesięcy trzech zgłosili się, pod rygorem przyznania takowéj na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 25 Stycznia 1844 r.
Sędzia Prezydujący,
J. Pareński.
(2r.) *Lasocki* Sekr.

Prawnie zajęta stolarszczyzna, zwierciadła i landszafty, będą dnia 13 Lutego 1844 r. o godzinie 10 z rana przed sukiennicami Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 7 Lutego 1844 r.
Dziarkowski Kom. Sąd.